

Sygn. akt I Ca 98/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 1 kwietnia 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Arkadiusz Kuta

SO Dorota Twardowska (spr.)

Protokolant: stażysta Joanna Semkiw

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 16 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1309/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) o tyle, że obniża zasądzoną kwotę 12.000 zł do kwoty 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) i oddala powództwo w pozostałym zakresie oraz w punkcie II (drugim) i obniża zasądzoną kwotę 3.317,30 zł do kwoty 450,15 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych piętnaście groszy);
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powódki J. J. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 300zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 98/15

## UZASADNIENIE

Powódka J. J. domagała się zasądzenia od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Uzasadniając roszczenie dochodzone pozwem powódka wskazała, iż w dniu 17 grudnia 2011 r. uległa wypadkowi, kiedy to idąc po parkingu zahaczyła o wystającą z podłoża metalową część blokady parkingowej, w wyniku czego upadła i doznała obrażeń ciała w postaci złamania mostka, złamania palca V ręki prawej oraz urazu stopy prawej. Pierwsza pomoc powódce została udzielona w Wojewódzkim Szpitalu (...) w E., powódka nie była hospitalizowana na skutek odniesionych obrażeń. Podkreśliła, iż na skutek urazów doznała powódka cierpienia związanego z bólem

po przebytych obrażeniach, wymagała pomocy osób trzecich w okresie bezpośrednio następującym po wypadku. Pomoc dotyczyła praktycznie wszystkich czynności życia codziennego w ramach obowiązków w gospodarstwie domowym, powódka wymagała także pomocy przy higienie osobistej, przyrządzaniu posiłków, itp. Sama data, w jakiej doszło do urazu powódki spowodowała znaczną dezorganizację jej życia, gdyż nie mogła brać czynnego udziału w przygotowaniach do świąt Bożego Narodzenia, musiała anulować udział w balu sylwestrowym, na którą to imprezę poczyniła już wcześniej znaczne nakłady finansowe, a także powódka była zobligowana do przystąpienia do sesji egzaminacyjnej na uczelni w terminie późniejszym niż określony tokiem programu studiów. Powódka podkreślała również, że wypadek z dnia 17 grudnia 2011 r. wywołał u niej traumę, miała z tego powodu koszmary senne, obniżeniu uległ poziom zadowolenia życiowego oraz jej aktywność na kanwie kultywowania zainteresowań sportowych, w których powódka osiągała ogromne sukcesy.

Pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagało się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Pozwany nie negował swojej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 17 grudnia 2011 r. co do zasady, gdyż w tej dacie łączyła go z właścicielem obiektu, gdzie doszło do upadku powódki umowa ubezpieczenia. Pozwany wskazywał jednak, iż w toku postępowania likwidującego szkodę na rzecz powódki wypłacona została kwota 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która w pełni kompensowała powstałą u niej szkodę niemajątkową. Pozwany podniósł, iż proces leczenia powódki został zakończony a trwały uszczerbek na zdrowiu powódki określony na 5 % nie może być postrzegany jako znaczny.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. sygn. I C 1309/13 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2012 r. do dnia zapłaty (punkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II), przyznał wynagrodzenie biegłemu (punkt III) oraz nakazał zwrot na rzecz pozwanej niewykorzystanej zaliczki przez nią uiszczonej (punkt IV).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 17 grudnia 2011 r. powódka J. J. po zakończonych zajęciach w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w E. i opuszczeniu budynku szkoły, idąc na terenie parkingu samochodowego (...) przy ul. (...) w E. w miejscu słabo oświetlonym zahaczyła nogą o metalową część wystającą trwale z podłoża, w następstwie czego upadła na ziemię, mostkiem przygniatając prawą rękę. Powódka miała problem z oddychaniem, miała wrażenie że się dusi. Nie mogła też ruszać prawą ręką. Powódka po powrocie do domu z uwagi na złe samopoczucie udała się do Wojewódzkiego Szpitala (...) w E. Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, gdzie po dokonaniu diagnostyki radiologicznej w postaci badań RTG stwierdzono u powódki uraz klatki piersiowej, uraz palca V ręki prawej oraz stopy prawej. Dalsze leczenie powódka kontynuowała w Poradni Chirurgicznej (...) Szpitala (...) z Przychodnią w E., gdzie po dokonaniu w dniu 19 grudnia 2011 r. ponownej (...) stwierdzono u powódki złamanie trzonu mostka w górnej jego części bez przemieszczeń, poza tym mostek bez zmian pourazowych. Powódka kolejne wizyty odbyła w dniach 30 grudnia 2011 roku, 18 stycznia 2012 roku oraz 01 lutego 2012 roku. Podczas ostatniej wizyty wykonano ponownie badanie diagnostyczne w postaci (...). W (...) Szpitala (...) z Przychodnią w E. dnia 9 marca 2012 roku wykonano ponowną (...), w której to stwierdzono u powódki przebyte złamanie V kości śródreżca prawego w okolicy podstawy, o zroście dobrym z niewielkim koślawym ustawieniem w stawie haczykowato - śródreżcznym. Kolejne wizyty powódka odbyła w dniach 16 marca 2012 roku oraz 14 września 2012 roku.

W zakresie schorzeń ortopedycznych u powódki w wyniku zdarzenia z dnia 17 grudnia 2011 roku stwierdzono złamanie podstawy V kości śródreżca prawego, złamanie trzonu mostka, stłuczenie stopy prawej. Jednocześnie nie stwierdzono następstw stłuczenia stopy prawej. Powyższe uszkodzenia stanowiły odpowiednik 3 % uszczerbku na zdrowiu. W okresie bezpośrednio po wypadku powódka odczuwała dolegliwości bólowe mostka oraz ręki prawej o znacznym stopniu natężenia przez okres 5 – 7 dni, z następczą stopniową redukcją bólu w okresie kolejnych 4 – 5 tygodni. Niewielkie okresowe dolegliwości bólowe po wysiłku powódka może odczuwać do chwili obecnej. Rokowania odnośnie całkowitego zaniku tych dolegliwości są korzystne. Po urazie przez okres miesiąca powódka wymagała pomocy przy wykonywaniu cięższych czynności życia codziennego. Powódka w chwili wypadku pracowała zawodowo oraz studiowała w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w E.. Wypadek spowodował konieczność przeorganizowania

planów i przygotowań odnośnie świąt Bożego Narodzenia 2011, rezygnacji z balu sylwestrowego (...) oraz zmianę terminu odnośnie przystąpienia przez powódkę do sesji egzaminacyjnej.

Miejsce zdarzenia - parking przy ul. (...) w E. - należało do zasobów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w E., która miała wykupioną polisę ubezpieczeniową OC u pozwanego. Pismem z dnia 29 lutego 2012 r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i decyzją z dnia 29 maja 2012 r. przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł, uznając 5 % uszczerbek na zdrowiu powódki.

Sąd pierwszej instancji uznał żądania powódki dochodzone pozwem za usprawiedliwione w całości. Podkreślono, iż osią sporu w przedmiotowej sprawie była wysokość należnego powódce świadczenia tytułem zadośćuczynienia za zdarzenie z dnia 17 grudnia 2011 r., gdyż samej zasady odpowiedzialności za to zdarzenie, jak również faktu udzielania ochrony ubezpieczeniowej właścicielowi obiektu, gdzie doszło do upadku powódki – pozwany nie kwestionował. Priorytetowych ustaleń Sąd pierwszej instancji dokonał w oparciu o wnioski wynikające z opinii biegłego R. K.. Na ich podstawie potwierdziła okoliczność, iż w wyniku upadku z dnia 17 grudnia 2011 r. powódka doznała złamania podstawy V kości śródrezcza prawego, złamania trzonu mostka i stłuczenia stopy prawej. Całokształt nabytych urazów spowodował u powódki utrudnienia i ograniczenia w jej dotychczasowej egzystencji, powódka w okresie około półtora miesiąca po wypadku korzystała z pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności codziennych, higieny osobistej, w analogicznym okresie nie mogła świadczyć pracy zawodowej, ani uczestniczyć aktywnie w zajęciach na wyższej uczelni, której była studentką. Ustalono, że powódka w wyniku nabytych urazów mostka oraz prawej ręki odczuwała dolegliwości bólowe, które – początkowo o wysokim stopniu natężenia, ustępującym z każdym tygodniem rekonwalescencji – miały wpływ na dyskomfort powódki w zakresie jej samopoczucia. Periodycznie zachodziła u powódki także konieczność zażywania leków przeciwbólowych oraz aplikowania maści.

Sąd pierwszej instancji odwołując się do kryteriów wykształconych w dorobku orzecznictwa, jakimi należy kierować się przy miarkowaniu, w oparciu o art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c., wysokości sum dochodzonych tytułem zadośćuczynienia podkreślił, iż całokształt negatywnych następstw wypadku z dnia 17 grudnia 2011 r. mających wpływ na zdrowie powódki uzasadniał zasądzenie w całości kwoty 12.000 zł roszczenia dochodzonego pozwem. O odsetkach ustawowych od zasądzanego świadczenia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przyjmując jako datę początkową ich wymagalności dzień następny po dniu, w jakim pozwany zajął merytoryczne stanowisko co do roszczeń powódki zgłaszanych w toku postępowania likwidującego szkodę, odmawiając tym samym wypłaty zadośćuczynienia ponad kwotę 6.000 zł uznanego żądania.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku wniosło pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., zaskarżając go w całości. W zarzutach wskazało na obrazę przepisów prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. na skutek jego niewłaściwego zastosowania, prowadzącego w konsekwencji do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości, wykraczającego poza ramy pojęcia „sumy odpowiedniej” kreowanej treścią tego przepisu. Pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący twierdził, iż Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia w wysokości zawyżonej w stosunku do skali realnych, negatywnych następstw wypadku z dnia 17 grudnia 2011 r., jakie u powódki wystąpiły. W tym kontekście apelujący stał na stanowisku, iż oszacowany łącznie na 3 % trwały uszczerbek na zdrowiu powódki nie mógł być poczytywany jako znaczny. Wypadek jedynie przez okres około 1,5 miesiąca spowodował znaczne przeorganizowanie dotychczasowego życia powódki. Niemniej powódka nie była hospitalizowana, nie zachodziła potrzeba stosowania zabiegów i operacji skutkujących ingerencją w fizyczne i psychiczne funkcjonowanie powódki, związane ze stresem, niepewnością rokowań, itp. Skarżący podkreślił, że doznane przez powódkę obrażenia nie spowodowały trwałego upośledzenia sprawności powódki,

powódka powróciła do takiego trybu egzystencji, jak przed wypadkiem, pracuje zawodowo na dotychczas zajmowanym stanowisku, prowadzi pojazdy mechaniczne, kultywuje zainteresowania związane ze sportem i wysiłkiem fizycznym, zaś regularne dolegliwości bólowe mają tendencję do całkowitego ustąpienia w przyszłości – zgodnie z prognozą biegłego. W tym stanie rzeczy apelujący zaznaczył, iż ustalenia Sądu pierwszej instancji cechował znaczny rozdźwięk w zestawieniu z wnioskami powoływanymi przez biegłego opiniującego stan zdrowia powódki w przedmiotowej sprawie, co miało to wpływ na bezzasadne zasądzenie zadośćuczynienia w wymiarze nieadekwatnym do doznanej przez powódkę skali krzywdy niemajątkowej.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanego domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za instancją odwoławczą według norm prawem przepisanych.

#### Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe podzielenie.

Trafny okazał się zarzut rażącego zawyżenia przez Sąd pierwszej instancji wysokości zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem, jakiemu uległa w dniu 17 grudnia 2011 r. Ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji odnośnie stanu faktycznego sprawy były co do zasady prawidłowe, niemniej już merytoryczna ocena żądań powódki dochodzonych pozwem doprowadziła do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej kompensacyjny charakter takiego świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu Sąd Rejonowy czyniąc na tej kanwie ustalenia faktyczne nie wziął pod uwagę wskazywanych przez biegłego okoliczności, jakie stanowiły podstawę dla obecnych dysfunkcji powódki, a tym samym rozmiaru występującej krzywdy. Innymi słowy, Sąd pierwszej instancji pomimo przytaczania wniosków wynikających z opinii biegłego, finalnie doszedł do błędnej konstatacji, jakoby stan powódki po wypadku uzasadniał zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie łącznej 18.000 zł, uwzględniając przyznane dobrowolnie świadczenie.

Z uwagi na konieczność odniesienia się w tym miejscu do opinii biegłego ortopedy – traumatologa R. K. podkreślić trzeba, że nie było w sprawie sporne, iż powódka w wyniku wypadku z dnia 17 grudnia 2011 r. doznała złamania podstawy V kości śródrezcza prawego, złamania mostka oraz stłuczenia prawej stopy. Biegły stwierdził, iż wymienione urazy skutkowały powstaniem u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, oszacowanego łącznie na 3 %. Jednocześnie biegły wskazywał, że odległych następstw stłuczenia stopy prawej u powódki nie ma, nie zgłasza ona obecnie żadnych dolegliwości bólowych tej kończyny, nie występują także odchylenia od normy w tym zakresie. W wyniku złamania nasady dalszej kości przedramienia prawego powódka odczuwa okresowo łagodne dolegliwości bólowe podczas wykonywania pracy tą kończyną, jednak to nie wpływa na upośledzenie aktywności życiowej i zawodowej powódki. Biegły zaznaczył także, że bezpośrednio po wypadku powódka odczuwała intensywne dolegliwości bólowe mostka oraz ręki prawej przez około 5 – 7 dni, następnie ból stopniowo ustępował w ciągu kolejnych 4 – 5 tygodni, skutkując równomierną redukcją dyskomfortu powódki. Do chwili obecnej powódka może odczuwać jedynie nieznaczne dolegliwości bólowe związane z podejmowaniem wysiłku fizycznego. W ocenie biegłego w odniesieniu do osoby powódki istnieje pozytywna prognoza na całkowite wyeliminowanie dolegliwości bólowych oraz powrót do zdrowia. Dalej w opinii podkreśla się, iż niezdolność powódki do wykonywania pracy zawodowej trwała przez 45 dni bezpośrednio po wypadku, zaś aktywność życiowa powódki była ograniczona do dnia 08 maja 2012 r., w związku z podjętym leczeniem i rehabilitacją.

Słusznie akcentuje skarżący, że powódka w następstwie wypadku z dnia 17 grudnia 2011 r. nie była poddawana hospitalizacji, nie dochodziło do chirurgicznych ingerencji związanych z koniecznością podejmowania specjalistycznych zabiegów. Samo unieruchomienie uszkodzonej kończyny skorelowane ze współistnieniem dolegliwości bólowych mostka skutkowało dyskomfortem powódki, tak na płaszczyźnie psychicznej związanej z obniżeniem nastroju i samopoczucia, jak i fizycznej, czego przejawem była konieczność zapewnienia powódce pomocy osób trzecich przy wykonywaniu większości czynności dnia codziennego, z którymi do tej pory nie miała powódka problemu. Niemniej powódka w toku postępowania przez

Sądem pierwszej instancji sama podkreślała, że „do dnia dzisiejszego cierpi na dyskomfort dłoni, jednakże nie jest to ból, ale ‘specyficzne uczucie’, gdyż ręka boli ją jedynie przy wykonywaniu niektórych czynności dnia codziennego” (k. 89).

W ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie potwierdził jednak tak znacznej skali negatywnych następstw wypadku oraz rozmiaru dyskomfortu powódki w jej życiu zawodowym, osobistym i rodzinnym, na które to powódka wskazywała w pozwie. Nie można nie zgodzić się z powódką, iż sama data zaistnienia zdarzenia wypadkowego mogła mieć wpływ na konieczność przeorganizowania wcześniejszych planów i podziału obowiązków związanych z przygotowaniem do świąt Bożego Narodzenia, a w nieco dłuższej perspektywie czasowej – balu sylwestrowego powódki, na uczestnictwo w którym ta poczyniła odpowiednio wcześniej stosowne nakłady. Niemniej jednak nieuzasadnione jest powoływanie tych okoliczności jako podstawy dla powiększania rozmiaru krzywdy powódki związanej z wypadkiem. Analogicznie Sąd odwoławczy postrzega podnoszoną przez powódkę okoliczność, iż jej wypadek skutkowało niemożnością podejścia do sesji egzaminacyjnej na uczelni w trybie ustalonym tokiem studiów, a przez to powódce zostały wyznaczone egzaminy w indywidualnie ustalonych terminach, zdawane w formie ustnej. Te wszystkie wymienione okoliczności należy niewątpliwie postrzegać jako dezorganizujące wcześniej ustalone plany i zamierzenia, niemniej jednak zaliczanie ich przez powódkę do czynników powiększających rozmiar jej krzywdy, wymagających kompensacji w formie zadośćuczynienia, nie jest uzasadnione. Należy zauważyć, że powódka po odbyciu leczenia oraz okresie rehabilitacji powróciła do trybu życia, jaki prowadziła przed wypadkiem, powróciła także do aktywności fizycznej („chodzę na ćwiczenia, muszę robić przerwy, żeby uspokoić oddech” – k.167), natomiast wpływ wypadku na akcentowane w uzasadnieniu pozwu „osiągane ogromne sukcesy w dziedzinie sportu” nie został przez powódkę w żaden sposób dowiedziony.

W okolicznościach tej sprawy uznać należało, iż skarżący wykazał uchybienie Sądu pierwszej instancji rzutujące na błędną merytoryczną ocenę wywiedzionego powództwa, prowadzące do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości. Nie da się wypracować jednoznacznych kryteriów, które należy brać pod uwagę przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia, bowiem kryteria jego ustalenia mają charakter ocenny i objęte są sferą swobodnej oceny sędziowskiej, która - co oczywiste - nie może jednak oznaczać dowolności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2014 r., I ACa 1709/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1496116). Samo zaś korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 czerwca 2014 r., I ACa 269/14, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1489078).

Sąd odwoławczy kierując się wyżej wskazywanymi wytycznymi dostrzega konieczność korekty orzeczenia Sądu pierwszej instancji, gdyż zasądzona w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku kwota jest rażąco wygórowana, nie spełniając tym samym kryteriów współmiernej odpowiedniości do stopnia krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 17 grudnia 2011 r. Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, iż to zdarzenie oraz nabyte w jego następstwie urazy stanowiło podstawę krzywdy powódki, której kompensacja była usprawiedliwiona w świetle art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Złamanie podstawy V kości śródreżca prawego, złamanie mostka, stłuczenie prawej stopy, związany z tym ból i ograniczenia powódki w zakresie funkcjonowania na gruncie zawodowo – rodzinnym, jak również regularna konieczność przeorganizowania dotychczasowych działań codziennych, połączonych z okresem krótkotrwałej rehabilitacji i leczenia negatywnych następstw nabytych urazów, uzasadniały w ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu kompensację krzywdy powódki kwotą łączną 12.000 zł – z uwzględnieniem kwoty 6.000 zł zadośćuczynienia wypłaconego przez pozwanego na etapie postępowania likwidującego szkodę.

W konsekwencji skutecznym okazał się zarzut skarżącego co do naruszenia art. 445 § 1 k.c., którego przejawem było zasądzenie przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia pozbawionego cechy „odpowiedniości”.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i obniżył zasądzoną na rzecz powódki przez Sąd pierwszej instancji kwotę 12.000 zł do kwoty 6.000 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. Dążenie pozwanego do uznania wypłaconego dobrowolnie świadczenia w kwocie 6.000 zł jako adekwatnego dla rozmiaru krzywdy powódki należało z kolei ocenić jako rażące zaniżanie należnego powódce świadczenia w ustalonych okolicznościach sprawy.

Konsekwencją powyższej zmiany była także korekta na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II skarżonego wyroku w zakresie kosztów procesu, które Sąd odwoławczy na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami. Powódka w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 3.317,30 zł, na które składało się: opłata od pozwu 600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 2.417 zł oraz 300,30 zł tytułem zaliczek na wynagrodzenie biegłego; koszty poniesione na analogicznym etapie postępowania przez pozwaną to kwota 2.417 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa. Mając na uwadze, iż powódka w pierwszej instancji sprawę wygrała w 50 %, przysługiwał jej zwrot od pozwanej kosztów procesu w kwocie 1.658,65 zł ( $3.317,30 \text{ zł} \times 50 \%$ ), zaś pozwanej od powódki z uwagi na jednakowy zakres wygrania sprawy w kwocie 1.208,50 zł ( $2.417 \text{ zł} \times 50 \%$ ), co po wzajemnej kompensacji skutkowało zasądzeniem od pozwanej na rzecz powódki kwoty 450,15 zł.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 tekst jednolity). Pozwana w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji poniosła łączne koszty procesu w wysokości 1.800 zł, na które składała się opłata od apelacji 600 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 1.200 zł. Koszty powódki zamykały się kwotą 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Z uwagi na okoliczność wygrania sporu przez pozwaną w postępowaniu odwoławczym w proporcji 50 %, przysługiwał jej zwrot kosztów od powódki w kwocie 900 zł ( $1.800 \text{ zł} \times 50 \%$ ), zaś powódce od pozwanej w kwocie 600 zł ( $1.200 \text{ zł} \times 50 \%$ ), co po wzajemnej kompensacji skutkowało zasądzeniem od powódki na rzecz pozwanej kwoty 300 zł kosztów procesu za drugą instancję.